

KOMEDIA NIEOBYCZAJOWA



Katarzyna
FIGURA

Katarzyna
HERMAN

Krystyna
JANDA

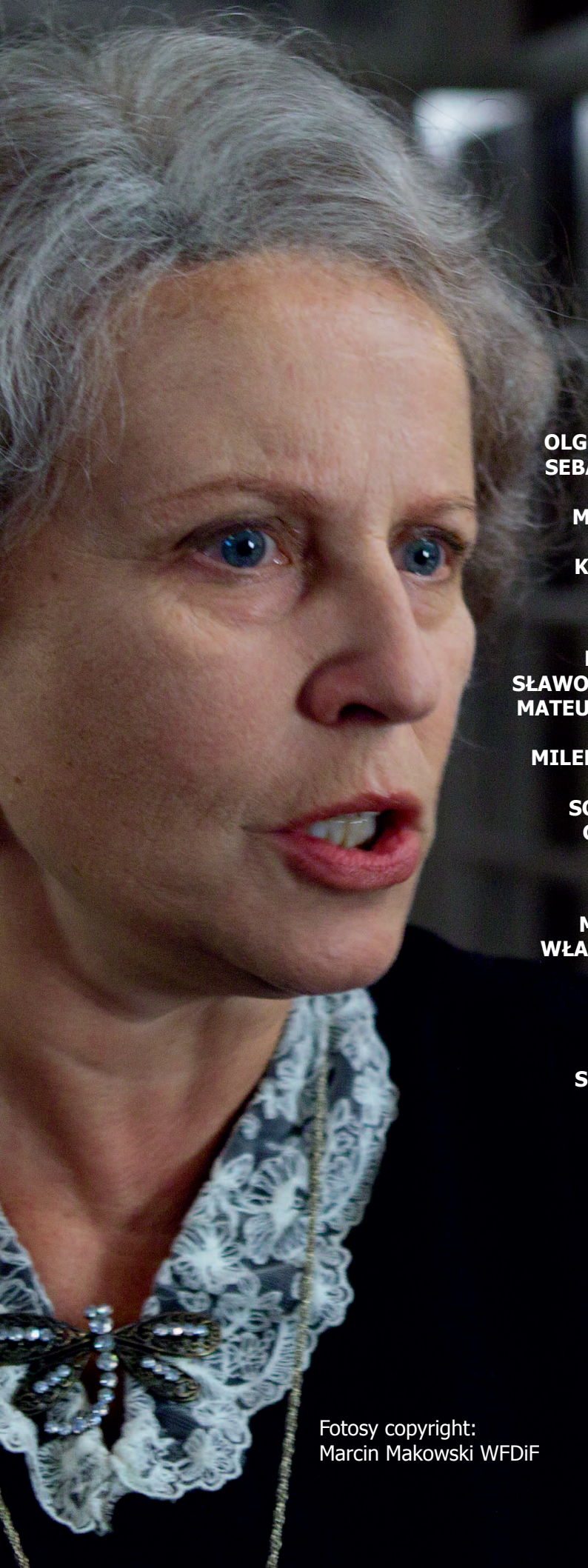
Sonia
BOHOSIEWICZ

Maja
OSTASZEWSKA

PANIE DULSKIE

FILM FILIPA BAJONA, TWÓRCY „ŚLUBÓW PANIEŃSKICH”





OBSADA:

I pokolenie/1914

KRYSTYNA JANDA	–	Pani Dulcka 1
OLGIERD ŁUKASZEWICZ	–	Felicjan
SEBASTIAN FABIJAŃSKI	–	Zbyszko
DIANA ZAMOJSKA	–	Hanka
MALINA MASŁOWSKA	–	Córka 1
JUSTYNA ZIELSKA	–	Córka 2
KATARZYNA HERMAN	–	Jasiewiczowa
BARBARA WYPYCH	–	Kokota

II pokolenie/1954

KATARZYNA FIGURA	–	Pani Dulcka 2
SŁAWOMIR ORZECOWSKI	–	Wojtek
MATEUSZ KOŚCIUKIEWICZ	–	Zbyniu
MARIANNA ZYDEK	–	Gabrysia
MILENA POŚWIATOWSKA	–	Mela
IGA MENCEL	–	Hela
SONIA BOHOSIEWICZ	–	Ubowa
GRZEGORZ MAŁECKI	–	Ubek

III pokolenie/1994

MAJA OSTASZEWSKA	–	Pani Dulcka 3
WŁADYSŁAW KOWALSKI	–	Rainer
FIGURA	–	Pani Dulcka 2

TWÓRCY:

Scenariusz i reżyseria	–	Filip Bajon
Zdjęcia	–	Łukasz Gutt P.S.C.
Scenografia	–	Anna Wunderlich
Kostiumy	–	Małgorzata Zacharska
Charakteryzacja	–	Alina Janerka
Dźwięk	–	Marek Wronko
Muzyka	–	Jan Komar, Piotr Zabrodzki
Montaż	–	Milenia Fiedler P.S.M.
Kierownik produkcji	–	Leszek Pieszko
Producent	–	Włodzimierz Niderhaus
Produkcja	–	Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych
Współfinansowanie	–	Polski Instytut Sztuki Filmowej/Urząd Miasta Lublina
Dystrybucja	–	Kino Świat

Fotosy copyright:
Marcin Makowski WFDiF

KRÓTKO O FILMIE

Nowy film Filipa Bajona, twórcy kinowych przebojów „Śluby panieńskie” i „Przedwiośnie” rzuca świeże spojrzenie na ponadczasową komedię „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, poruszając się między trzema planami czasowymi: początkiem XX wieku, rokiem 1954 a współczesnością. W doborowej obsadzie, między innymi: Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska, Mateusz Kościukiewicz, Sonia Bohosiewicz, Katarzyna Herman i Olgierd Łukaszewicz.

Do Melanii (Maja Ostaszewska), wnuczki pani Dulskiej (Krystyna Janda), przyjeżdża Rainer Dulsky (Władysław Kowalski), profesor psychiatrii ze Szwajcarii. Czuje że ma coś wspólnego z kamienicą, w której mieszkają Dulscy. Zaintrygowana historią rodu Melania, reżyserka filmowa, przyłącza się do jego poszukiwań. Kolejne odkrycia przeniosą ich w przeszłość pełną tajemnic, które na zawsze miały pozostać w ukryciu. Rodzina Dulskich ma wiele na sumieniu...



Film został wyprodukowany przez Wytwórnę Filmów Dokumentalnych i Fabularnych – największą państwową wytwórnię filmową w Polsce, która ma na swoim koncie takie hity jak: „Generał Nil”, „Galerianki”, „Facet (nie) potrzebny od zaraz” czy „Róża” Wojtka Smarzowskiego. Film zrealizowany jest przy udziale finansowym Miasta Lublin, gdzie rozgrywa się akcja filmu. „Panie Dulskie” są współfinansowane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

REŻYSER FILIP BAJON O FILMIE:

Mój poprzedni film – „Śluby panieńskie” – pomimo obecności w nim telefonów komórkowych, był jednak dość wiernym odtworzeniem klasycznego utworu Aleksandra Fredry. Natomiast w przypadku „Pań Dulskich” mamy do czynienia ze swobodnym uzupełnieniem komediodramatu Gabrieli Zapolskiej, twórczą interpretacją historii, która w oryginale kończy się w 1912 roku. U mnie trwa ona dłużej, przyglądamy się Dulskim w kolejnych pokoleniach, dowiadujemy się, co dalej mogło zdarzyć się z tą rodziną, na jakie wartości mogłaby postawić. Trzymając się realiów początku XX wieku, postanowiłem zmienić intrygę, która ciągnie się przez kolejnych sto lat, funkcjonując jako pewien mit rodzinny, rodzinna tajemnica.

Najstarszą Dulską, tę najbardziej rządzącą, choć – nie ma co ukrywać – ten film należy do kobiet, one wszystkie tutaj rządzą bardzo silną ręką, gra Krystyna Janda – to pod nią pisałem scenariusz. Stara Dulka trzyma rodzinę razem, ale jest inaczej niż u Zapolskiej – to ona jest ofiarą, to ona zostaje wykiwana. Jej córkę gra Katarzyna Figura, krawcowa, która nie tylko scala rodzinę, ale również ją utrzymuje. Matka i córka mieszkają razem, ich stosunki są dość napięte, bo wynikają z przeszłości, która nie została wyjaśniona, zamknięta. Drugie pokolenie Dulskich

poznajemy w 1954 roku, kiedy dulszczyzna próbuje dostosować się do totalitarnego systemu – nie ujawnia się, milknie, nie rozmawia, chowa się gdzieś, byle tylko nie narazić się politycznie.

Najmłodszą Dulską – wnuczkę – gra Maja Ostaszewska. Pojawia się ona w 1994 roku – tu dulszczyzna znów zmienia się całkowicie, ale tajemnica pozostaje. Kobieta próbuje ją rozwiązać, ponieważ uważa, że ona na nią wpływa i jest to wpływ zdecydowanie negatywny, dlatego nie spocznie, póki nie dowie się, jakiego zła dopuścili się jej przodkowie. Jej bohaterka jest reżyserką filmową, można powiedzieć, że odniosła sukces zawodowy, jeździ po całym świecie po festiwalach filmowych. To właśnie na jednym z nich poznaje Rainera Dulsky’ego, profesora od Junga, który staje się jej, można powiedzieć, coachem, pomagającym jej rozwikłać tajemnicę sprzed lat, przy okazji dowiadując się nieco więcej o swojej przeszłości. Najmłodsza Dulka zaczyna drążyć w przeszłości swojej rodziny, zagłębiając się w niej niczym w studni. Na jej dnie znajdzie coś, czego się kompletnie nie spodziewała...

„Panie Dulskie” to opowieść uniwersalna i ponadczasowa, która uświadamia współczesnemu widzowi, że nie żyje on tylko tu i teraz, w jednej dacie, ale żyje również sto lat temu, bo wszystko co wydarzyło się kiedyś, wpływa na niego, wpływa na jego historię. Człowiek jest zakorzeniony w swojej przeszłości bardziej niż myśli.



FENOMEN POPULARNOŚCI **TRAGIFARSY ZAPOLSKIEJ**

Sztukę młodopolskiej pisarki przetłumaczono na 19 języków, w tym na chiński, grano i gra się nadal na całym bez mała świecie. W historii polskiego teatru, teatru telewizji i filmu odnotowano wiele interesujących realizacji dramatu.

Na uwagę zasługuje na pewno mistrzowskie przedstawienie z 1992 roku, w reżyserii Tomasza Zygadły, z Anną Seniuk w roli pani Anieli. W telewizyjnej inscenizacji przesunięto akcję w lata 20.te XX wieku i nieco uczłowiczono (zapewne też za sprawą wyboru cieplej i sympatycznej aktorki) główną bohaterkę, której bez przerwy jakieś kłopoty walą się na głowę. Z drugiej jednak strony, nasze współczucie przygasa, gdy



uświadomimy sobie, że ta biedna z pozoru Dulska żyje w zakłamaniu, obłudzie i przekonaniu, że liczą się tylko zewnętrzne pozory oraz pieniądze, za pomocą których można wszystko ukryć. Jakie to aktualne!

W 2013 roku za adaptację sceniczną „Moralności...” zabrał się reżyser filmowy młodego pokolenia, Marcin Wrona, wywołując od razu spore zaskoczenie, ale i zaciekawienie obsadzeniem Magdaleny Cieleckiej w roli Dulskiej. Aktorka pokazała współczesną Dulską, niczym perfekcyjną panią domu, którą zarabianie pieniędzy

skutecznie wyprało z wszelkich uczuć: „Dziś salon Dulskich, to kreacja narzucana przez media, to chwilowe kariery, biografie napisane znikającym atramentem na nietrwałym papierze, to świat celebrytów, efektowny i piękny” – mówi nowa Dulska AD 2013. Drugim, nie mniej „awangardowym” krokiem było wzbogacenie domu państwa Dulskich w nieznane na początku XX wieku sprzęty, takie jak telewizor z pilotem, telefon komórkowy czy rowerek stacjonarny, na którym ćwiczy Felicjan Dulski (Robert Więckiewicz). Reżyser pytany o powody sięgnięcia po lekturę z kanonu, wyznał, że jego zdaniem problem moralności, a raczej jej braku w dzisiejszym czasach, zasługuje na uwagę i komentarz artystów, tym bardziej, że życie na pozór „ukryte za fasadą etykiet, na publiczny poklask” staje się obowiązujący modelem, a współcześni celebryci to nowi idole.

Sztuką Gabrieli Zapolskiej interesowali się też filmowcy. W 1930 roku na jej podstawie powstał pierwszy, dźwiękowy film w reżyserii Bolesława Newolina. W 1975 Jan Rybkowski nakręcił film pod tytułem „Dulscy”, oparty na motywach z tragifarsy. Wątki z „Moralności pani Dulskiej” wykorzystano też w serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni...” Andrzeja Wajdy.

Obraz Filipa Bajona, będący kontynuacją losów rodziny Dulskich, wpisuje się w trend aktualizacji tematyki





utworu, wykazania ponadczasowości fenomenu dulszczyzny. Nowatorskim zabiegiem ze strony reżysera jest z pewnością splecenie dziejów bohaterów z polskim losem, z ważnymi przemianami społeczno-ustrojowymi. Niezaprzeczną wartością nowej adaptacji jest zaangażowanie świetnych aktorek: Krystyny Jandy, Katarzyny Figury i Mai Ostaszewskiej, które stworzyły na ekranie wyraziste portrety „Pań Dulskich”.

Fakt, iż „Moralność Pani Dulskiej” jest inscenizowana, adaptowana przez twórców następnych epok to dowód na aktualność i uniwersalność poruszanych

w niej problemów. Konflikty w rodzinie, bunt dzieci wobec apodyktycznych rodziców, ale i uzależnienie mentalne, powtarzanie ich błędów, niemożność uwolnienia się od klątwy domu czynią z tego dramatu dzieło ponadczasowe, trafnie diagnozujące toksyczny model wychowawczy. Dziedziczenie dulszczyzny, niezmiennosc tej „formy duchowej” w różnych okolicznościach polityczno-społecznych, wykazana trafnie przez Bajona na przykładzie losów potomków pani Anieli, skłania do głębszej refleksji nad fenomenem grupy społecznej, która, wg socjologów, wykazuje się „mentalnością przystosowawczą (frustracyjną)”, nastawioną zdecydowanie na zachowanie i obronę stanu posiadania, unikającą ryzyka zmian, poszukującą możliwości powiększenia dochodów raczej w sposób nieformalny, niezgodny z obowiązującymi normami. Funkcjonowanie mieszczańskiej rodziny oparte jest na swego rodzaju umowie biznesowej, gwarantującej niezmiennosc status quo i niedopuszczającej, broń Boże, do mezaliansów, chyba że, jak u Bajona, służą one zabezpieczeniu interesów i pozycji rodu (małżeństwo Zbysia z Gabrysią).

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska



Scenariusz lekcji 1

Temat: Filip Bajon o fenomenie wiecznie żywej dulszczyzny – refleksje wokół sztuki Gabrieli Zapolskiej i filmu „Panie Dulskie” – scenariusz lekcji języka polskiego dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- poznać sylwetkę Gabrieli Zapolskiej i genezę „Moralności Pani Dulskiej”;
- rozumieć znaczenie utworu w kontekście zainteresowań i tendencji epoki Młodej Polski;
- umieć określać problematykę filmu w związku z tematyką i postaciami tragifarsy Zapolskiej;
- charakteryzować i oceniać mentalność filistra, w odniesieniu do postaw bohaterów filmu i innych tekstów kultury;
- dostrzegać ponadczasowość postawy kołtuńskiej i rozumieć jej przyczyny.

Metody i formy pracy:

- pogadanka nauczyciela;
- konstruowanie notatek z lekcji;
- streszczanie;
- burza mózgów;
- dyskusja kierowana;
- formułowanie sądów, opinii, wniosków;
- praca ze słownikiem;
- praca domowa.

Środki dydaktyczne:

- film Filipa Bajona, „Panie Dulskie”, Polska 2015;
- Gabriela Zapolska, „Moralność Pani Dulskiej”, Warszawa 2000 ;
- Julian Tuwim, „Mieszkańcy”;
- Ewa Cierniak-Szóstak, „Mentalność ekonomiczna jako czynnik prorożkowy”, na: http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt8/14_cierniak-szostak.pdf;
- www.culture.pl;
- www.gazeta.wyborcza.pl.

Pojęcia kluczowe:

- sufrażystka
- naturalizm
- filister
- dulszczyzna
- tragifarsa

Czas:

2 lekcje



Przebieg lekcji:

1. Przed projekcją zachęcamy uczniów do lektury utworu Zapolskiej (praca domowa), a podczas zajęć przygotowujących do pełnego i krytycznego odbioru filmu zapoznajemy młodzież z postacią autorki i genezą dzieła.

Słów kilka o Gabrieli Zapolskiej

(pogadanka nauczyciela/ucznia)

Maria Korwin-Piotrowska (bo tak naprawdę nazywała się pisarka) to ciekawa osobowość, o burzliwym życiorysie. Zmuszona do małżeństwa z niekochanym człowiekiem, oficerem wojsk rosyjskich, wkrótce go porzuciła, wiążąc się innymi mężczyznami. Cechowała ją – jak piszą jej biografowie – „obsesyjna niechęć, a czasem wprost wrogość w odniesieniu do mężczyzn, w których niemal zawsze widziała tylko sprawców wszelkich nieszczęść mogących spotkać kobiety w ich życiu”. Nie znajdując szczęścia w miłości, poświęciła się całkowicie scenie i literaturze. Występowała jako aktorka na deskach teatrów Paryża, Krakowa, Lwowa i Poznania. Pisała felietony, powieści, nowele i sztuki teatralne. Trudny, konfliktowy charakter, dążenie do niezależności materialnej i wolności w zakresie obyczajów, wreszcie – radykalne poglądy, wyniesione z kontaktów z ruchem socjalistycznym ukształtowały młodopolską **sufrażystkę**, czyli bojowniczkę o równouprawnienie kobiet w życiu społecznym i poli-

tycznym. Swą nonkonformistyczną postawę demonstrowała Zapolska zarówno w życiu osobistym, jak i w utworach poruszających np. kwestie prostytucji, chorób wenerycznych, małżeńskich zdrad (*O czym się nie mówi, O czym się nawet myśleć nie chce*). Wykorzystując bliską jej ideowym przekonaniom konwencję **naturalizmu**, drążyła szczególnie głęboko fałszywą, zakłamaną mentalność filisterską, budując stereotypy zachowań mieszczańskiej matrony, niewiernej żony, męża-pantoflarza, złotego młodzieńca-niebieskiego ptaka, czy ciemnej służącej, ofiary swego chlebowadcy. Tę quasi-darwinowską typologię w stanie czystym zaprezentowała w *Menażerii ludzkiej*, gdzie przedstawiła w 12 obrazkach tyleż postaci określonych przez podobieństwo do zwierząt: żabusia, koteczek, kozioł ofiarny, kundel, oślica, kukółka, lewek, małpa, szakal, papuga, bydlę, gołąbek. Jej obfitą twórczość literacką i sceniczną zdominowały tony satyry, wzgardy, zjadliwości, wręcz – nienawiści do otaczającego ją świata i ludzi, co może świadczyć o neurotycznej naturze autorki. Krytyka nie szczędziła pisarce razów. Nazywano ją „pornografistką”. Sprzeciw budził też jej radykalny feminizm. Pisano, że „wywiesiła czerwoną spódnicę” jako swój sztandar, oskarżano o niemoralność (dwa małżeństwa i dwa rozwody), epatowanie brudem życia i poruszanie tematów tabu. Fenomen twórczo-

ści Zapolskiej polega na tym, że „jej dramaty od stu lat nie schodzą z desek scenicznych, zarówno dzięki znakomitej, zwartej konstrukcji i doskonałym rolom, jak i dzięki pewnej ponadczasowości przesłania: **filisterstwo wszak nie jest produktem tylko danej epoki i grupy społecznej, lecz stanem ducha** (podkr. – moje)”.

Kończąc cytatem badaczki, prosimy uczniów o sprawdzenie w Słowniku Języka Polskiego PWN znaczenia słowa „filister”:

Filister – „człowiek ograniczony, bez wyższych aspiracji, o zakłamanej moralności”.

Słowo to zrobiło w kulturze przełomu wieków zawrotną karierę. Młodopolska cyganeria demonstrowała swą pogardę wobec mieszczańskiego trybu życia i myślenia, nazywając pocziwych mieszczan właśnie filistrami. Zapolskiej udało się głęboko wniknąć w kołtuńską duszę i stworzyć postać skupiającą najważniejsze jej cechy.

Jak narodziła się Dulska?

Dziś po ciężkich boleściach ukończyłam Dulską. Co to jest? Nie wiem. Pisałam ją w gorączce po prostu, może to właśnie będzie coś doskonałego, a może nic nie warte – pisała Zapolska w 1906 roku w liście





do męża. Sztuka powstała w ciągu zaledwie kilkunastu dni. Premiera odbyła się 15 grudnia 1906 roku w Krakowie i przyniosła autorce wielki sukces. Pomysł utworu przywiózł pisarce jej mąż, będąc u znajomych, państwa Pertaków w Stanisławowie: syn krewnych Pertaków miał wśród służby kochankę, a jego matka nie tylko tolerowała ten związek, ale wręcz popierała z obawy o zdrowie syna. Natomiast do postaci Dulskiej pozowała znana kołtunka, mieszcza Lwowska pani Gołąbowa, którą Zapolska poznała osobiście, umieszczając później w swej sztuce jej autentyczne wypowiedzi. Z kolei nazwisko bohaterki łączy się z anegdotą o niejakej „Czesławie Dulskiej”, która w odpowiedzi na ankietę, ogłoszoną w 1905 r. w popularnym lwowskim dzienniku *Wiek Nowy*, opisała swój system gospodarowania, oparty na egoizmie, skąpstwie i wyzysku służącej.

Chciałam dać w tej tragifarsie kołtuńskiej obraz podłości burżuazyjnej. Gdy ta dziewczyna na końcu woła: „Mnie się zdaje, że tu kogoś zabili...” – to jest właśnie to. Zamordowano tu duszę ludzką.

Tak komentowała główną ideę utworu jego autorka.



O czym jest sztuka Zapolskiej?

Prosimy wybranego ucznia o streszczenie utworu, albo kolejni uczniowie budują jednym zdaniem intrygę sceniczną, np.: życie w mieszczańskim domu pani Anieli Dulskiej toczy się jednostajnym, schematycznym, narzuconym przez matkę trybem do momentu, kiedy Zbyszek, syn Dulskiej, postanawia ożenić się ze służącą Hanką (uwodzoną przezeń pod ukrytą protekcją matki: *...byle się nie włóczył i nie tracił zdrowia...*), gdy ta spodziewa się jego dziecka. Chce w ten sposób zademonstrować swój bunt wobec dulszczyzny, zwalczyć w sobie kołtuna, ale i zrobić na złość matce. Ostatecznie ugnie się pod prozaicznym argumentem ciotki Juliasiewiczowej: z czego będą żyli? Podda się, przeprosi Dulską, ale zapewni, że będzie się



jeszcze bardziej łotrował niż do tej pory. Hanka nie odbierze sobie życia z powodu hańby i niesławy, lecz zażąda tysiąc koron odszkodowania, które pani Dulska, by uniknąć skandalu, wypłaci z bólem serca. Wkrótce jednak odbije sobie tę stratę na lokatorach, podwyższając im czynsz. W finale wszystko wraca do ustalonego porządku: Pani Dulska będzie się przepychać łokciami przez życie, pan Felicjan dalej będzie chodził wokół stołu na Wysoki Zamek i podkradał cygara, a Hesja, Mela i Zbyszek, wychowani w dusznej atmosferze mieszczańskiego domu, odziedziczą, chcąc nie chcąc, kołtuńską mentalność swej rodzicielki.



Co kryje „dulszczyzna”?

Dulszczyzna to postawa, będąca wariantem mieszczańskiego systemu wartości i wynikającego z niego stylu życia. Rekonstruujemy razem z uczniami ów kodeks i związany z nim sposób postępowania:

- obłuda, czyli ukrywanie „własnych brudów w czterech ścianach domu”, życie w kłamstwie, lęk przed skandalem, który odsłoni stan faktyczny, prawdę;
 - podwójna moralność, inna na pokaz (demonstrowanie religijności, życia „po bożemu”), inna w domu, gdzie pogardza się służbą i lokatorami, lekceważy męża i dzieci, czci pieniądze;
 - zmateralizowanie, skąpstwo (na wszystkim robi się oszczędności: na węglu, cygarach, biletach tramwajowych, ale i na myślach i emocjach);
 - brak wyższych uczuć i potrzeb (instrumentalne traktowanie rodziny, krewnych i służby, kultura na pokaz, brak gustu i wrażliwości estetycznej – wygląd salonu, strój pani domu);
 - bezwzględna walka o byt, przepychanie się łokciami przez życie (darwinizm społeczny), przemoc i demoralizacja;
 - automatyzm, schematyzm, rutyna myślenia i działania (wypadnięcie z niej grozi katastrofą).
2. Przechodząc do porównania sztuki i jej filmowej adaptacji, prosimy uczniów o wskazanie tych problemów

pierwowzoru, które zainspirowały Filipa Bajona (burza mózgów):

- trwałość przekłętą dziedzictwa dulszczyzny, z czego zdają sobie sprawę sami bohaterowie Zapolskiej (*Zbyszek: Bom się urodził po kołtuńsku (...) bo w łonie matki już nim byłem – bo żebył skórę zdarł z siebie, mam tam pod spodem, w duszy, całą warstwę kołtunerii, której nic nie zdoła wypłenić.*), jak i postaci *Pań Dulskich*. Córka Dulskiej, Mela rządzi w domu, jak jej matka, szantażuje Dulską „krwią na rękach” (chodzi o śmierć Hanki), chociaż zna prawdę o dziecku i wie, że Dulską oszukał własny syn. Może bierze w ten sposób odwet za zmarowane dzieciństwo i nieudane życie? Zarówno córka Dulskiej, jak i jej wnuczka, Melania (znająca identyczność imion, potwierdzająca też ciągłość zachowań) prą przez życie, dostosowując się do zmieniających się systemów politycznych (stalinizm Meli, kapitalizm Melanii), ale nie zmieniają nawyków i mentalności. Mela utrzyma mieszkanie i rodzinę (burżuazyjną, czyli wrogą klasowo) jako krawcowa, założy córkom do szkoły czerwone kokardy, a babcię pošle obowiązkowo na Czapajewa. To na zewnątrz, żeby ludzie widzieli. Po cichu urządzi w domu tradycyjną wigilię, z cichymi kolędami. Schowa obraz Rodakowskiego, książki i niesforną babcię do kąta, kiedy do domu przyjdzie milicja. Zgodzi się na związek Zbysia, operatora filmowego ze służącą Gabrysią „z ludu” (powtórzony schemat

cięży panicza ze sługą), bo to gwarantuje klasowo podejrzaną rodzinie nietykalność (*żeby tylko chciała za niego wyjść*). Z kolei przedsiębiorcza wnuczka Melania chce zrobić karierę filmową na toksycznej historii własnej rodziny, nie cofnie się przed odkryciem domowych „brudów” i tajemnic, ujawnia w zachowaniu te same przyzwyczajenia, np. nie daje jałmużny.

- skupienie intrygi filmowej na tajemnicy Hanki i motywie „krwi na rękach” (elementy suspensu), ale odmienne jej rozwiązanie (wprowadzenie nowej postaci, Rajnera Dulsky’ego).
- pogłębienie obrazu toksycznej rodziny, z tajemniczą zbrodnią w tle.

Komentarz reżysera: Filip Bajon w rozmowie z dziennikarzem PAP powiedział, że projektując dalsze losy rodziny Dulskich, chciał opowiedzieć o „formie duchowej mieszczaństwa”.



3. Ten sam, jak się okazuje, wciąż aktualny problem podejmuje literatura następnych epok. Ciekawym kontekstem do sztuki i filmu może stać się lektura wiersza Juliana Tuwima *Mieszkańcy*

*Straszne mieszkania. W strasznych mieszkaniach
Strasznie mieszkają straszni mieszczenie.
Pleśnią i kopciem pełnią po ścianach
Zgroza zimowa, ciemne konanie.*

*Od rana bełkot. Bełkocą, bredzą,
Że deszcz, że drogo, że to, że tamto.
Trochę pochodzą, trochę posiedzą,
I wszystko widmo. I wszystko fantom.*

*Sprawdzą godzinę, sprawdzą kieszenie,
Krawacik musną, klapy obciągną
I godnym krokiem z mieszkań — na ziemię,
Taką wiadomą, taką okrąglą.*

*I oto idą, zapieci ścielnie,
Patrzą na prawo, patrzą na lewo.
A patrząc — widzą wszystko oddzielnie
Że dom... że Stasiek... że koń... że drzewo...*

*Jak ciasto biorą gazety w palce
I żują, żują na papkę pulchną,
Aż papierowym wzdęte zakalcem,
Wypchane głowy grubo im puchną.*

*I znowu mówią, że Ford... że kino...
Że Bóg... że Rosja... radio, sport, wojna...
Warstwami rośnie brednia potworna,
I w dżungli zdarzeń widmami płyną.*

*Głowę rozdętą i coraz cięższą
Ku wieczorowi ślepo zwieszają.
Pod łóżka włączą, złodzieja węższą,
Łbem o nocniki chłodne trącając.*

*I znowu sprawdzą kieszonki, kwitki,
Spodnie na tyłkach zacerowane,
Własność wielebną, święte nabytki,
Swoje, wyłączne, zapracowane.*

*Potem się modlą: „od nagłej śmierci...
...od wojny... głodu... odpoczywanie”
I zasypiają z mordą na piersi
W strasznych mieszkaniach straszni mieszczenie.*

Biblia cygańska, 1933

4. Zachęcamy uczniów do podzielenia się refleksjami na temat mieszczańskiej mentalności, opisanej tak zjadliwie i szyderczo przez Tuwima, ale i Bajona (burza mózgów). Uwagi zapisujemy na tablicy, np.:

- bełkot, a nie rozmowa: straszeni mieszczenie mówią do siebie i obok siebie, nie słuchają innych, gadaniem zapełniają wewnętrzną pustkę i czas. Dulka każdego dnia powtarza to samo, wydaje Hance polecenia, strofuje córki i męża. Mela, a następnie jej córka przejmują ton babki.
- „oddzielne widzenie”, czyli ograniczenie umysłowe, ciasne horyzonty. Dulka szczyci się tym, że nie czyta książek i nie chodzi do teatru – ona „swoje wie” o życiu, jej to wystarczy.
- przyziemność, przywiązanie do rzeczy materialnych, skąpstwo: Dulka sama prowadzi dom, ogranicza wydatki, przeraża ją perspektywa opłacenia „milczenia” Hanki.
- powierzchowna religijność, skrywająca podwójną moralność („cicha wigilia”, wymówienie mieszkania lokatorce, która się truła i wywołała skandal).

5. Formułujemy wnioski z lekcji, odpowiadając na pytanie:

Na czym polega fenomen popularności tragifarsy Zapolskiej?

Fakt, iż „Moralność Pani Dulskiej” jest inscenizowana, adaptowana przez twórców następnych epok dowodzi aktualności i uniwersalności poruszanych w niej problemów. Konflikty w rodzinie, bunt dzieci wobec apodyktycznych rodziców, ale i uzależnienie mentalne, powtarzanie ich błędów, niemożność uwolnienia

się od klątwy domu każą spojrzeć na ten dramat jako na dzieło ponadczasowe, trafnie diagnozujące toksyczny model wychowawczy. Dziedziczenie dulszczyzny, niezmiennosc tej „formy duchowej” w różnych okolicznościach polityczno-społecznych, wykazana na przykładzie losów potomków pani Anieli, skłania do głębszej refleksji nad fenomenem grupy społecznej, która, wg socjologów, wykazuje się „mentalnością przystosowawczą (frustracyjną)”, nastawioną zdecydowanie na zachowanie i obronę stanu posiadania, unikającą ryzyka zmian, poszukującą możliwości powiększenia dochodów raczej w sposób nieformalny, niezgodny z obowiązującymi normami. Dlatego Dulka zgodzi się na bardzo kosztowny nielegalny zabieg aborcji, byle pozbyć się kłopotu, co wykorzysta najpierw jej syn, by wyciągnąć pieniądze od matki, a następnie jej własna córka, by szantażować rodzicielkę. Dlatego nieodrodny syn Meli, Zbysio: buty na słoninie, za krótkie wąskie spodnie i włosy zaczesane w kaczki kuper, czyli bikiniarz z 1954 roku będzie dorabiał sobie jako konik, sprzedając na lewo bilety do kina (co przyda się szczególnie w czasie rewizji w domu). Z kolei Melania, reprezentująca trzecie pokolenie Dulskich (1990 r.) jest gotowa ujawnić publicznie, na ekranie, prywatne brudy rodziny, żeby zostać celebrytką. Dulscy nie cofną się przed niczym, zagnieżdżą się wszędzie i zawsze. Nie zginą...

6. Praca domowa:

Przeprowadzasz wywiad z reżyserem „Pań Dulskich”. O co zapytałbyś twórcę, po obejrzeniu filmu? – sformułuj i zapisz w zeszycie pytania.



Scenariusz lekcji 2

Temat: Filip Bajon o fenomenie wiecznie żywej dulszczyzny – refleksje wokół sztuki Gabrieli Zapolskiej i filmu „Panie Dulskie” – scenariusz lekcji języka polskiego dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska

Temat: Zagadnienia intertekstualności i adaptacji – na przykładzie filmu *Panie Dulskie* – scenariusz lekcji WOK dla szkół ponadgimnazjalnych.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- rozumieć znaczenie terminu intertekstualność;
- poznać różne metody adaptacji utworu literackiego;
- charakteryzować strukturę czasoprzestrzenną filmu;
- wskazać zabiegi adaptatorskie, zastosowane przez reżysera, i rozumieć ich celowość;
- oceniać grę aktorów;
- rozpoznawać obecność motywów symbolicznych i interpretować ich funkcje w filmie.

Metody i formy pracy:

- praca ze słownikiem;
- dyskusja kierowana;
- formułowanie i zapisywanie sądów, opinii, wniosków;
- praca domowa.

Środki dydaktyczne:

- film Filipa Bajona, „Panie Dulskie”, Polska 2015;
- Gabriela Zapolska, „Moralność Pani Dulskiej”, Warszawa 2000;
- „Słownik pojęć i tekstów kultury”, pod redakcją Ewy Szczęsnej, WSiP, Warszawa 2002;
- Pojęcia kluczowe:
- intertekstualność
- adaptacja

Czas:

1 lekcja

Przebieg lekcji:

1. Przywołujemy pojęcie *intertekstualności*:

Intertekstualność to wzajemne relacje między tekstami; obecność jednego tekstu w drugim na różnych zasadach: kontynuacji, naśladownictwa, transformacji, pole-



miki. Relacje te mogą dotyczyć nie tylko treści, ale i kodu językowego, stylu, struktury i kompozycji tekstu.

Przykładem intertekstualności jest adaptacja dzieła literackiego na język filmu.

2. Sprawdzamy w słowniku termin adaptacja:

Adaptacja to dosłownie przystosowanie, a precyzyjniej – przełożenie jednego tekstu kultury na drugi, o zmienionej strukturze semiotycznej, czyli np. ze słowa na obraz.

Adaptacja filmowa to przekład semiotyczny słowa drukowanego na system audiowizualny, połączony z przeróbką zawartości tekstowej.

3. Rozmawiamy z uczniami na temat różnych form adaptacji, biorąc pod uwagę kryterium wierności pierwowzorowi. Wymieniamy:

- ekranizację, czyli wierne przeniesienie na ekran treści dzieła, z zachowaniem jego wymowy ideowej (np. „Nad Niemnem” w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego czy „Noce i dnie” Jerzego Antczaka);
- transformację, nazywaną (za Alicją Helman) „twórczą zdradą”, kiedy to reżyser dokonuje przekształceń w fabule (rezygnuje z niektórych wątków, zdarzeń, przesuwając akcenty w interpretacji), np. adaptacje Andrzeja Wajdy – „Wesele”, „Panny z Wilka”;

– swobodną adaptację (na motywach utworu, ze zmienionym tytułem), gdy film staje się swoistą wariacją na temat fabuły utworu adaptowanego, aktualizującą bądź uniwersalizującą problemy pierwowzoru, uzupełniającą fabułę dodanymi treściami, postaciami. Należy tu wymienić „Czas Apokalipsy” Francisa Forda Coppoli (na motywach „Jądra ciemności” Conrada), czy „Tron we krwi” (na podstawie „Makbeta” Akira Kurosawy).

4. Zastanawiamy się z młodzieżą nad formą „Pań Dulskich” Bajona (dyskusja kierowana).

Stawiamy tezę, że jest najbliższa **swobodnej adaptacji**. Następnie gromadzimy argumenty, będące zarazem charakterystyką zabiegów adaptatorskich Bajona:

- zmiana tytułu sugeruje autorskie, subiektywne odczytanie problematyki tragifarsy, skupienie się na portretach trzech kobiet, reprezentujących trzy pokolenia: Anieli Dulskiej, jej córki Meli i wnuczki Melanii;
- dopisanie do akcji dramatu nowych zdarzeń, wątków i postaci, co zasadniczo zmienia czasoprzestrzeń dzieła, tworząc trzypoziomową strukturę:
czasy Dulskiej (początek XX wieku – 1914)
czasy jej córki, Meli (okres stalinowski – 1954)

czasy wnuczki Anieli, Melanii (współczesność – po 1990)

Co ciekawe, akcja toczy się w tym samym mieszkaniu w mieszczańskiej kamienicy z przełomu wieków (jedność miejsca). Przy tym samym fortepianie (motyw symboliczny) zasiadają kolejno dzieci i wnuki. Kamera płynnie przechodzi z jednego planu czasowego na drugi, splata losy bohaterów, noszących w dodatku te same imiona.

Co to oznacza? Niezmiennność i trwałość modelu życia, uosabianego przez Dulskich;

- kontynuacja losów rodziny (akcja młodopolskiego utworu kończy się wyprowadzką Hanki) – delikatna i wåtła Mela przejmie po matce rządy w domu i zrobi wszystko, by rodzina przetrwała ciężkie stalinowskie czasy, jej córka i syn, zachowując po przodkach siłę przebicia, chcą zająć wyżej. Melania próbuje swych sił jako reżyserka filmowa, a Zbysio wystartuje w wyborach. Dulscy robią kariery;
- wprowadzenie nowego wątku, wynikającego ze zmiany w tekście sztuki. U Zapolskiej Hanka odchodzi ze służby, po otrzymaniu, za namową chrzestnej, Tadrachowej, tysiąca koron. Ułoży sobie jeszcze życie z finanszwichem. W wersji reżysera, Hanka ze Zbyszkiem i sprytną Juliasiewi-





czową uknują intrygę, by okpić matkę i zemścić się za wyzysk i upokorzenia. Upozorują śmierć służącej podczas aborcji i z okazałą sumką w kieszeni uciekną za granicę. Tam przyjdzie na świat ich syn, Johan Dulski, który po latach, już jako profesor psychiatrii (co jest zapewne znaczące) będzie szukał w Polsce swych korzeni. Czemu służy ta zmiana w fabule? Umożliwia pojawienie się nowego tropu i bohatera, wprowadza suspens, zaciekawia i zaskakuje odbiorcę, rzuca nowe światło na postać wrażliwej i zahukanej Meli, która, jako świadek oszustwa, ukrywa prawdę, by przez lata szantażować matkę. Popelniona zbrodnia (motyw „trupa w szafie”) stanie się rodzinną tajemnicą, zmorą prześladowającą Dulską, a przypominana przez dzieci „krew na rękach” matki okaże się formą psychologicznej zemsty za domowy terror.

- kompozycja klamrowa filmu: sceny przybycia profesora i jego odlot do Szwajcarii, wzmocnione przez zbliżenie napisów: „nothing to declare” (na początku) i „something to declare” (w finale) wpisują filmową opowieść w ramy historii o poszukiwaniu swej tożsamości (z którą, być może, potomek Dulskiej miał niejaki problemy).

5. Prosimy uczniów o próbę oceny gry aktorów – czy tak wyobrażali sobie postaci po lekturze sztuki? (samodzielne formułowanie opinii):

Krystyna Janda jako Aniela Dulska: nie przerysowuje swojej bohaterki w stroju czy wypowiedziach. Jest wyrazista, ale nie śmieszna. Ubiera się elegancko, w jej salonie nie znajdziemy kiczu i tandety z tragifarsy Zapolskiej (landszafty, sztuczne palmy, rogi obfitości itd.).

Katarzyna Figura jako dorosła Mela: jest tworem wyobraźni reżysera, odpowiada koncepcji postaci, którą dulszczyzna „wyleczyła” z naiwności i idealizmu. Cechuje ją życiowy pragmatyzm, a jej poglądy kształtuje „Przegląd krawiecki”. Szantaż, jakiemu poddaje przez lata matkę to zemsta za „zabitą w dzieciństwie duszę”.

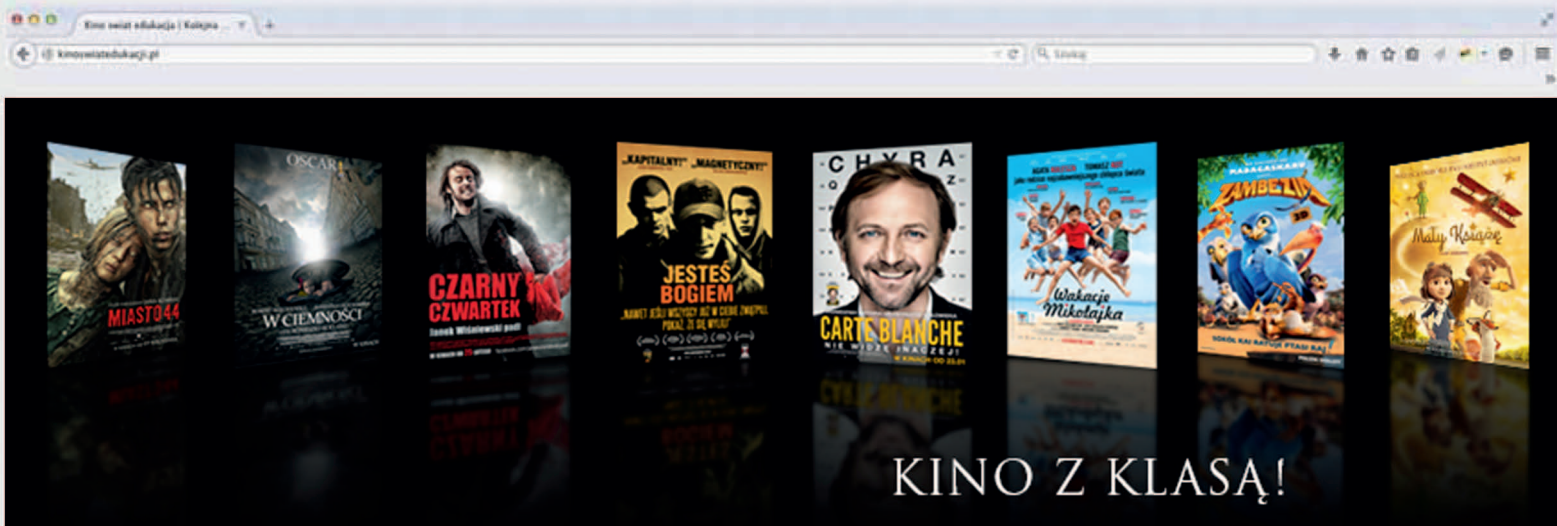
Maja Ostaszewska jako wnuczka Melania to typ przebojowej, pewnej siebie osoby, która za każdą cenę chce zrobić karierę.

Mateusz Kościukiewicz jako Zbysio, syn Meli – uwodziciel, cwaniaczek, drobny kombinator, znajdzie swoje miejsce w każdym systemie.

6. Praca domowa:

Wyjaśnij zagadkę filmu „Czapajew” i słowa Anieli Dulskiej, wypowiedziane po seansie: „Czapajew to ja”.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ: www.kinoswiatedukacji.pl



KINO ŚWIAT
E D U K A C J I

Katalog tytułów

Kontakt

*JESTEŚ NAUCZYCIELEM? ZAJMUJESZ SIĘ EDUKACJĄ?
SZUKASZ INSPIRACJI, MATERIAŁÓW, POMOCY DYDAKTYCZNYCH?*

*ZGADZASZ SIĘ Z NAMI, ŻE KINO MOŻE INSPIROWAĆ DO CIEKAWYCH ZAJĘĆ,
DYSKUSJI, PRZEMYŚLEŃ?*

CHCESZ ZORGANIZOWAĆ SWOIM PODOPIECZNYM POKAZ CIEKAWEGO FILMU?

*SKORZYSTAJ Z BOGATEJ I NA BIEŻĄCO UZUPEŁNIANEJ OFERTY
KINOŚWIATEDUKACJI.PL!*

Kontakt:

Irena Kruglicz-Kamińska, Kino Świat Sp. z o.o., ul. Belwederska 20\22, 00-762 Warszawa
tel.: 22 840 68 01 04, 728 302 018, e-mail: irena@kinoswiat.pl
<http://kinoswiat.pl/biuro-prasowe>; hasło: kino